

ACH CO TO BYŁ ZA OBÓZ!!!

Jak co roku, na obóz dziecięcy w Ostródzie przyjechała ponad setka uczestników z całej Polski. Obóz, który odbywał się w dniach 9-19.07.1992, prowadził Tadeusz Naumiuk z żoną. Pod hasłem: **"Jesteśmy Bożym ludem, kochającym się, cieszącym się radością innych, pomagającym sobie nawzajem"** prowadzone były zajęcia obfitujące we wspaniałe przeżycia, radosne zabawy i niespodzianki.

Swoimi wrażeniami z pobytu na obozie podzieliła się Ula Collier.

— **Dlaczego przyjechałaś do Ostródy?**

— Z kilku powodów. Mój mąż Dawid sprawował, na zaproszenie organizatorów, opiekę medyczną nad dziećmi. Zawsze, kiedy jeszcze mieszkałam w Polsce, wiele słyszałam o obozach w Ostródzie. Ale tak się jakoś złożyło, że znalazłam się tutaj dopiero jako gość z Ameryki, a nie dziecięcy uczestnik. /Jak te lata lecą!/ Pracuję wśród dzieci i chciałam przyjrzeć się pracy ewangelizacyjnej tutaj, w Polsce. Niebagatelnym też powodem była chęć przebywania z rodziną w atmosferze radości i wielbienia Boga.

— **Co Cię zaskoczyło na obozie?**

— Przede wszystkim liczba uczestników. Tak dużej liczby dzieci nie spotyka się na obozach w Ameryce /przynajmniej ja nie widziałam/, a także wiek oraz zaangażowanie młodych wychowawców. Dużym zaskoczeniem był też dla mnie fakt, że wiele rodzin niewierzących z taką ufnością posyła swoje dzieci na ostródzkie obozy.

— **Co Ci się podobało?**

— Podobała mi się struktura obozu. Każdy dzień był dobrze zorganizowany i wypełniony zajęciami. W swej różnorodności zajęcia zapewniały dzieciom świetną zabawę i odpoczynek, a także pożyteczną naukę. Bardzo podobała mi się postawa nauczycielek, które mając do dyspozycji zagraniczne materiały, starały się przystosować je do polskich warunków, tworząc na ich bazie całkowicie oryginalny

program. Wkładały całe serce, aby dotrzeć do dzieci i pokazać im na czym polega stosowanie przykazań i nauki Pana Jezusa w codziennym życiu. Podobała mi się chrześcijańska postawa wychowawców i nauczycieli, którzy potrafili okazać współczucie i miłość dzieciom, ale też sobie nawzajem. W ich zachowaniu przy rozwiązywaniu konfliktów widziałam działanie Ducha Bożego. Nie tylko w mowie, ale i w czynach wskazywali na Jezusa, i dzięki temu ich praca mogła dać owoce.

— **Co Ci się nie podobało?**

— Polowanie od samego świtu na ciepłą wodę było dla mnie, jak też dla dzieci, wielką niedogodnością. Nocne Polaków rozmowy przyczyniły się do tego, że mój mąż był chronicznie niewyspany. Wciąż nie mógł nadziwić się jak to możliwe, że wszyscy Polacy prawie całą noc nie śpią, a mimo to starcza im energii, aby z radością rozpoczynać nowy dzień /i to bez gorącego prysznicu/!

— **Co pozostanie w Twoich wspomnieniach?**

— Radosny śpiew dzieci i wspaniałe wykłady cioci Małgosi, docierające do dziecięcych serc. Jestem pewna, że przeżycia, których te dzieci doznały, pozostaną z nimi i wpłyną na ich życie. Również wymieniona polska kuchnia, którą mój mąż tak ceni, pozostanie jako miłe wakacyjne wspomnienie.

— **A Twoje marzenia?**

— Moim gorącym pragnieniem jest, aby dzieci, które spotkały Pana Jezusa na tym obozie, poprzez swoje postępowanie zwiastowały Go w swoich rodzinach i wśród swoich przyjaciół. Życzyłabym, aby zaistniała możliwość zbudowania domków, które byłyby bardziej solidne niż przemakające, czasem unoszące się w powiewach wiatru, namioty. Moim skrytym marzeniem jest, aby nasza córka, która tu w Ostródzie obchodziła swoje drugie urodziny, była kiedyś świadomym uczestnikiem takiego wspaniałego obozu. Ale wiem, że wszystko ma swój czas...

(nocną rozmowę zanotowała Wiesia)

W tym też miejscu godzi się z imienia i nazwiska wymienić wszystkich tych, którzy współtworzyli ten obóz. Nauczyciele: Wiesława Naumiuk, Bożena Latuszek, Jolanta Kobus, Joanna Litawa, Ania Orłowska. Wychowawcy: Iza Prądyńska, Anna Biadoń, Ola Kaczmarska, Małgorzata Bartczak, Małgorzata Tarkowska, Agnieszka Światowska, Janina Litawa, Iweta Legarska, Andrzej Korytkowski, Marek Kobus, Dominik Walicki, Paweł Podwysocki, Piotr Dąbrowa, Dawid Wawrzyniak, Krzysztof Muszyński. Personel medyczny: David Collier, Małgorzata Rynkowska. Trener: Dariusz Roźnowski. Sekcja muzyczna: Dorota Barczuk, Estera Barczuk, Robert Sacewicz, Łukasz Rynkowski. Personel pomocniczy /asystenci kierownika/: Łukasz Bajęński, Wojciech Hury, Marcin Kobus. Ponadto administrator Ośrodka Mirosław Jankowicz, przemilę Panie z kuchni, goście, przyjaciele, sympatycy i niżej podpisany **TADEUSZ NAUMIUK** - kierownik.

